

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

TUŻUREK



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Nazwę łatwo rozszyfrować: TUŻUREK pochodzi od francuskiego określenia *tout jour*, czyli 'każdy dzień'. Wbrew temu, czego można by się spodziewać, TUŻUREK nie był czymś w rodzaju bonżurki czy podomki – TUŻUREK był to strój wyjściowy na każdą okazję. Na początku XX w. określany jest jako „rodzaj czarnego surduta męskiego, na dwa rzędy guzików zapinany, a przywdziewany na wizyty i na uroczystości”. Kolor był niezwykle istotny – TUŻUREK mógł być tylko czarny, wyłogi kołnierza obszywane były równie czarnym aksamitem, podobnie jak patki na kieszeniach. Porządne, wełniane, gęsto tkane sukno było odpowiednią tkaniną na TUŻUREK. „Minę miał uroczystą i poważną, którą bardziej jeszcze uwydatniał czarny, nowy zupełnie tużurek i rażąco biały kołnierz u koszuli” – opisywał jednego ze swych bohaterów Wiktor Gomulicki. A Józef Korzeniowski, nasz znakomity powieściopisarz i dramaturg romantyczny (nie mylić z Josephem Conradem!), tak upominał w „Krewnych”, przypominając, jak powinien wyglądać elegancki mężczyzna: „Przyjdź w porządnym tużurku, z kapeluszem na głowie, w glansowanych rękawiczkach, z laseczką w rękę i z łańcuszkiem na kamizelce, choćby zegarka nie było”.